

Łopaciński, Hieronim

Sprawozdanie z działu archeologii przedhistorycznej na wystawach rolniczo-przemysłowej, oraz przedmiotów sztuki i starożytności w Łublinie 1901 r.

Światowit 4, 271-276

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIE

z działu archeologii przedhistorycznej na wystawach rolniczo-przemysłowej,
oraz przedmiotów sztuki i starożytności w Lublinie 1901 r.

Podał Hieronim Łopaciński.

Kierując sekcją działu naukowego na wystawie rolniczo-przemysłowej w Lublinie, ułożyłem i rozesłałem w październiku 1900 r. program oddziału antropologicznego, archeologii przedhistorycznej, krajoznawstwa i ludoznawstwa. Bardzo szczupłe wyniki, któreśmy otrzymali na 1000 blisko rozesłanych kwestyionaryuszów w granicach gub. Lubelskiej, podajemy tutaj czytelnikom „Światowita“ odnośnie do archeologii przedhistorycznej.

I.

Naprzód przytaczamy sam program: w oddziale antropologii były 2 części: a) badania antropologiczne na osobach żywych i b) antropologia przedhistoryczna.

Antropologia przedhistoryczna.

Czy w danym miejscu są starożytne cmentarzyska wogóle, a zawierające szczątki ludzkie w szczególności? Czy znajdują się pojedyncze szczątki ludzkie, przy których dają się spostrzegać narzędzia żelazne, bronzowe lub kamienne (krzemienne)? Czy znajdują się mogiły, kurhany, zawierające szczątki ludzkie z czasów przedhistorycznych?

Uprasza się o odpowiedzi na powyższe pytania, a przedewszystkiem o nadesłanie wykopanych czaszek i innych szczątków ludzkich, fotografii i rysunków, przedstawiających wiernie żywe osobniki typowe, oraz rezultatów badań na osobach żywych i wykopaliskach, a przynajmniej wskazówek: czy, kiedy, gdzie i przez kogo takie spostrzeżenia były robione, opisane i drukiem ogłoszone, wreszcie, czy kto posiada zbiory tego rodzaju?

Co do oddziału archeologii przedhistorycznej taki podaliśmy program:

Czy i gdzie zdarza się spotykać ślady człowieka przedhistorycznego, oraz zabytki archeologii przedhistorycznej? Czy i jakie znajdowano w ziemi narzędzia kamienne, rogowe, kościane, bronzowe i żelazne? Czy są i jakie stacye krzemienne, t. j. miejsca, w których znajdują się narzędzia krzemienne: toporki, nożyki, strzałki, skrobaczki, piły, dziły i t. p.—Czy i gdzie zdarza się spotykać cmentarzyska przeddziewowe ze szczątkami ludzkimi lub popielnicami glinianymi? Czy i gdzie spotykają się groby skrzynkowe (t. j. grobowce z głazów polnych, ułożonych w ziemi w kształcie skrzyni, do której wnętrza wstawiano urny i naczynia z jadłem)? Czy w grobach takich, oprócz naczyń, nie znajdują się toporki, ozdoby, szpilki, zapinki, strzały, krzesiwa, pierścienie, paciorki, miecze, ostrogi i tym podobne przedmioty? Czy, gdzie i jakiego kształtu są mogiły z ziemi sypane? Czy je badano i co w nich znajdowano? Czy w starych lasach nie dają się zauważyć ślady dawnej uprawy roli? Czy są w danym miejscu grodziska, gródki, horodyszcza? Ich położenie i kształt? Jak je lud nazywa? Czy są gdzie i jakie wały i okopy, sztucznie sypane? Jak lud je nazywa? Czy nie uważają ich za szwedzkie

szańce? Czy i gdzie były znajdowane na danym obszarze monety greckie, rzymskie, wschodnie i średniowieczne? Czy kto i gdzie posiada zbiory wykopalisk przedhistorycznych?

Bardzo pożądanę są na wystawę wszelkie okazy archeologii przedhistorycznej wraz z notatką, gdzie, kiedy i w jakich warunkach były znalezione. W razie niemożności nadesłania przedmiotów samych, najuprzejmiej uprasza się o ich opisy, rysunki lub fotografie. Czy osobie, odpowiadającej na powyższe pytania, znane są jakie drukowane lub rękopiśmienne opisy wykopalisk przedhistorycznych w granicach gub. Lubelskiej? Uprasza się o dostarczenie takich opisów lub wskazówek, gdzieby je znaleźć można.

II.

Z pomiędzy 20-u przeszło osób, które odpowiedziały na otrzymane programy, zaledwie kilka znalazło materiał do omówienia pytań oddziału archeologii przedhistorycznej. Umieszczamy je tutaj:

P. H. Borowski z m. *Opola*, w pow. Nowo-Aleksandryjskim, pisze, co następuje:

„W r. 1893, na polu między cukrownią i Opolem ($\frac{1}{4}$ wiorsty na wschód od miasteczka), robotnik, kopiąc w ziemi, natrafił w głębokości 2 łokci na skrzynkę grobową, długą na 2 łokcie, w kierunku z południa na północ, szeroką na pół łok. i około $\frac{3}{4}$ łokcia wysoką; spód, dwa dłuższe boki i jeden szczytowy, a także owalne sklepienie wymurowane były z cegły, drugi zaś szczyt był założony dwoma dużymi głazami; wewnątrz tej skrzynki robotnik znalazł dwie popielnice, trochę popiołu i węgli drzewnych; ponieważ dobierał się do środka grobu z wierzchu przy pomocy oskarda, więc obie urny potłukł; na drugi dzień p. Antoni Wałęcki z *Opola* zauważył jedynie, że jedna z nich była niska, baniasta, bez uch, z szarej, bardzo grubej gliny, druga, z czerwonej gliny, miała zapewne kształt dzbanka z jednym uchem.“

Z odpowiedzi obszernych p. *Antoniego Jaroszka z Zaklikowa*, w pow. Janowskim, wyjmujemy następujące szczegóły, dotyczące archeologii przedhistorycznej:

„Cmentarzysko z popielnicami glinianemi sam odnalazłem pomiędzy r. 1889 a 1891 we wsi i gminie *Kosin*, w lesie zwanym *Borowina*, na przestrzeni około 2 morgów i przy poszukiwaniu w ziemi natrafiłem na pokład popielnic, w linii prostej umieszczonych. Urn takich odkopałem z 15, z nich zaledwie jedną udało mi się w całości wydestać. Znajdowała się ona w naczyniu większem, także glinianem, jakby w futerale, grubszą robotą wykonanym. Znajdująca się w większej urna była z zewnątrz i wewnątrz przyozdobiona jakąś polewą koloru ciemno-zielonego. W urnach, prócz zwęglonych kości, nic więcej nie znalazłem. Kształt urn był jak dzisiejsze wazy; każda z nich mogła zawierać w sobie z pół garnca wody. Ocaloną jedyną urnę, na prośby ś. p. hr. Eligiusza Suchodolskiego, oddałem temuż. Czy ona znajduje się obecnie w Gościeradowie, nie wiem. Tuż obok owego cmentarzyska odnalazłem miejsce, na którym, jak mi się zdawało, musiano palić ciała zmarłych. W tej samej miejscowości odnalazłem wał, sypany ręką ludzką.

Na gruntach wsi *Zdziechowice*, od strony wsi *Węglina*, znajduje się góra, mająca wysokości około 200 łokci, przez lud nazywana „grodziskiem“. Podanie ludowe opiewa, że na tej górze miał znajdować się za-

mek, który zapadł się w ziemię. Drugie podanie ludowe mówi, że ów zamek mieli dyabli przenieść na terytoryum majątku Łysakowa i tu rzucić ów zamek na górę wapienną. Miejsce to, mające przestrzeni około 2 morgów, dzisiaj lud nazywa „Kamień“.

Ks. *Bolesław Wrzeźniewski*, proboszcz z *Łęczny* w pow. Lubartowski, wspomina o cmentarzysku o ćwierć mili na południe od *Łęczny*, badanem przez ś. p. prof. *Józefa Przyborowskiego*. W r. 1873 ś. p. *Józef Przyborowski*, zwiedzając okolice nadwieprzańskie, odwiedził i *Łęcznę* i oglądał ów żalnik. Zamieścił on opis śladów tej starej pamiątki w „Wiadomościach Archeologicznych“, wydanych w r. 1874 w Warszawie.

Nadmienić tu wypada, że w swych „Wycieczkach Archeologicznych“ ś. p. prof. *Przyborowski* robił poszukiwania w następujących miejscach gubernii Lubelskiej: w okolicach miasteczka *Czemiernik* nad Wieprzem, w *Leszkowicach* pod Lubartowem, w *Czerniejewie*, w okolicach *Łęczny*, o czem wyżej, w *Jaszczowie* w pow. Chełmskim i w *Białce* w okolicach miasteczka Biskupic.

Z Krasnegostawu p. *E. Wierzbowski* nadesłał opis zwalisk zamku w *Krupem*, oraz t. zw. *grobiska*, tamże znajdującego się, a nadto dodał taką wiadomość: „Słyszałem, iż we wsi *Tarnogóra* za życia jeszcze ś. p. *Czyżewskiego* natrafiono, na wzgórzach piaszczystych, na cmentarzysko pogańskie i powynajdowano w grobach jakieś przedmioty“.

P. *Karol Milowicz* ze wsi *Modryńca* w pow. Hrubieszowski pisze, co następuje: „W *Modryńcu* są ślady wału ziemnego i fosy, stanowiących prawdopodobnie niegdyś maleńki gródek obronny, o którym żadnego podania niema. Na gruntach *Modryńca* znajdowano też srebrne monety rzymskie z czasów panowania *Trajana* i inne“.

Sporo bardzo ciekawych szczegółów, dotyczących zabytków archeologicznych w pow. Hrubieszowski, zawdzięczamy p. *Henrykowi Weychertowi* z *Szystowic*. Oto jego relacya:

„W okolicy, którą zamieszkuję (pow. Hrubieszowski, gmina *Grabowiec*), w wielu miejscowościach są mogiły odwieczne. We wsi *Szystowice* w lesie jest ich cztery, stojące oddzielnie; jedną z nich przed kilku laty rozkopywałem i znalazłem szczątki ludzkie, złożone głową na wschód; kości były zupełnie spróchniałe, tak, że przy wyjmowaniu rozsypywały się. Znalazłem przy nich dwa naramienniki brązowe, zupełnie przez czas zniszczone.

„W tejże wsi znalazłem na polu, idąc za pługiem, strzałę krzemienią i skrobacz; robiłem w tem miejscu poszukiwania, lecz nic więcej znaleźć nie mogłem.

„W sąsiednim majątku *Mołodiatycze*, również w lesie, w bliskości mogiły, którą rozkopywałem, znajduje się duża mogiła, mająca kształt ośmio-kątnego ściętego stożka; warto, aby ta mogiła przez kogoś fachowego rozkopana była.

„We wsi *Kobło* znaleziono popielnice gliniane w mogile i takowe są u właściciela, p. *Edwarda Chrzanowskiego*.

„Tak zwanych „gródków“ pełno jest w tutejszej okolicy; nic dziwnego, okolica ta bowiem, narażona na ciągłe napady tatarskie i kozackie,

w każdej większej osadzie miała zameczki, w których się ludność chroniła. Gródki te, przez ludność miejscową zamkami lub wałami zwane, położone są na wysokich górach (*Grabowiec, Kalinówka*) lub też na wyspach między bagnami, otoczone wałami i fosą ze śladami dawnych ostrokołów. Dostęp do nich prowadził przez grobelki, dziś jeszcze widoczne na bagnach. Zameczki te musiały być drewniane, bo dziś i śladu ich niema.

„Nad Bugiem, koło wsi *Gródek*, przy ujściu Huczwy do Buga, są ślady dawnych okopów i wałów, zwanych okopami Chrobrego. Prawdopodobnie muszą to być ślady obozu Bolesława Chrobrego, który w r. 1018, podczas wyprawy na Ruś, w bliskości Włodzimierza pobił nad Bugiem Jarosława, księcia ruskiego, i po tem zwycięstwie poszedł na Kijów. W bliskości tych okopów jest dużo mogił, których rozkopanie niewątpliwie dużyoby dla archeologii ciekawych rzeczy wykryło.

„W sąsiednim majątku *Skibice* znajduje się na wysokiej górze, z trzech stron bagnami otoczonej, stare zamczysko *Kalinówka*. Musiało to być, jak nazwa wskazuje, gniazdo rodzinne Kalinowskich. Jest to jeden z największych w okolicy zamków, położony w miejscowości z natury bardzo obronnej, musiał się składać z zamku górnego i dolnego, otoczonych po trójnem wysokimi wałami i fosami.

„W archiwach przy cerkwi w *Chelmie* jest podobno opis zdobycia i zburzenia tego zamku przez Szwedów w r. 1656. Do dziś dnia widoczne jest prowadzenie oblężenia przez Szwedów, zdaleka z dwóch stron prowadzące, aprosze schodzą się pod bramą i uprzytomniają przejście całego dramatu.

„Chodząc nieraz po zamczysku, znalazłem parę kul kamiennych, oraz takąż kuszę, które posiadam, ale niewątpliwie, robiąc poszukiwania, dużyoby się rzeczy ciekawych znalazło, zwłaszcza, że są ślady podziemnych lochów, do których wejście jest zasypane tak samo, jak i studnia, na górze zamkowej położona.

„We wsi *Terebiniec* znajduje się również stary zameczek. Położony nad odnogą rzeki Huczwy, na wyspie, wśród trzęsawiek, niegdyś nieprzebytych, posiada wyraźne ślady wiodącej do niego grobelki. Trzęsawiska dziś zupełnie prawie osuszono; przy kopaniu rowów znaleziono dużo starej broni, a mianowicie kilka arkabuz, lontem zapalanych, z których jedną posiadam, oraz dużo szkieletów, świadczących o staczanych walkach. Dzisiejszy właściciel, p. Jan Pohorecki, kazał zaorać wysepkę, przyczem znaleziono dużo monet srebrnych i trochę połamanej zbroi“.

III.

Ponieważ równocześnie z wystawą rolniczo-przemysłową w Lublinie urządzona była na dochód Domu Zarobkowego wystawa przedmiotów sztuki i starożytności, która trwała 6 tygodni, gdy pierwsza tylko 12 dni się ciągnęła, przeto na wystawie rolniczo-przemysłowej nie był otwarty dział archeologii przedhistorycznej, lecz wszystkie tu należące przedmioty, w niewielkiej zresztą liczbie zebrane, umieszczone zostały na wystawie starożytności. Urządzeniem tego działu zajął się członek Komitetu wystawy, znany z wielu prac antropologicznych, dr. Władysław Olechno-

wicz. Okazy archeologii przedhistorycznej umieszczone zostały w sali III-ej dolnej z kolumną, która sama, już jako piękny zabytek budownictwa gotyckiego z w. XIV i XV, bardzo się do wystawy starożytności nadawała; wystawa bowiem urządzona była w wielkich 3-ch korytarzach i jednej sali niewielkiej klasztoru po-Dominikańskiego, który tu w r. 1342 fundował Kazimierz Wielki. Aby dać czytelnikom „Światowita“ dokładniejsze pojęcie o przedmiotach tu wystawionych, przytaczamy wyciąg z „Katalogu wystawy przedmiotów sztuki i starożytności“ (Lublin, 1901). Sala III, str. 3-11:

Narzędzia z epoki kamiennej.

Gablota № 1. Zbiór d-ra Olechnowicza. Okazy z okolic m. Chodla, znalezione przez p. St. Ostrowskiego.

Na sześciu tablicach tekturowych mieszczą się:

Groty do strzał trójkątne i dłutowate, skrobacze, noże i piłki, nożyki mniejsze do oprawy w rękojeść.

Narzędzia t. zw. geometryczne bardzo małych wymiarów, starannie obrobione, i drobne grociki rozmaitego kształtu.

Na dnie gablotki znajdują się perkutory i rdzenie (nukleusy). W tejże gablocie są pomieszczone: siekierki i kilka odłamków siekieriek krzemiennych z okolic Chodla.

Grot duży krzemiennoy i siekierka płaska polerowana z przedmieścia Piaski (Lublin).

Dwa groty z żółtego krzemienia ze Szczuczek (pow. Nowo-Aleksandryjski), ofiarowane do zbioru przez p. Węglińskiego. Kawałki urn z ornamentem z okolic Chodla.

Gablota № 2. Urny i narzędzia z gub. Lubelskiej i innych miejsc.

Naczynie z Czemiernik, wystawił H. Łopaciński.

Naczynie z Modrynia,

Dwa naczynka gliniane ze wsi Staw (p. Chełmski), wyst. dr. Olechnowicz.

Narzędzia krzemienne z gub. Łomżyńskiej na tablicy tekturowej, wyst. T. Baniewicz.

Dwie siekiery kamienne z Moroczyna, wyst. A. Tuszowski.

Siekiera kamienna, wyst. J. S. Wydźga.

M. Huskowska.

Siekierka kamienna z Jakóbowic Końskich, wyst. L. Gawlikowski.

ze Skomoroch (p. Hrubiesz.), wyst. Skomorowski.

Połowa siekierki kamiennej, wyst. hr. Miączyński.

5 grotów krzemiennoy i młot ze syenitu (pow. Hrubieszowski), wyst. E. Świeżawski.

Dłuto z krzemienia ze wsi Suchynia (pow. Janowski), siekierka z krzemienia ze wsi Leśce (pow. Nowo-Aleksandryjski) i siekierka z krzemienia z Powiśla (pow. Opatowski), wyst. H. Łopaciński.

Grot krzemiennoy i szydło kościane (p. Hrubieszowski), wyst. Głazowski.

Kule kamienne z epok historycznych.

Gabloty № 3. Zbiór M. Krysztafowicza z Nowej-Aleksandryi.

Okazy geologiczne i paleontologiczne, charakteryzujące najdawniejszą w Polsce stacyę człowieka paleolitycznego, współczesnego mamutowi i nosorożcowi w dolinie rz. Wisły, w okolicach Nowej-Aleksandryi (Puław).

Gabloty № 4 (między innemi)

Toporek kamienny polerowany z okolic Lublina.

Młot kamienny z niewykończonym otworem ze wsi Głodno w pow. Nowo-Aleksandryjskim.

Gabloty № 5.

Grociak kamienny z epoki neolitycznej z gub. Riazańskiej.

16 sztuk ozdób glinianych z kurhanów wołyńskich.

Na ścianie wisiały litografowane i rękopiśmienne mapy p. Krysztafowicza, geologiczne, hydro-geologiczne, hypsometryczne i t. p. okolic Lublina i Nowej-Aleksandryi, a nadto dwie tablice z narzędziami krzemieniami. Na jednej znajdowały się narzędzia z czarnego krzemienia z epoki paleolitycznej z nad rz. Wisły w okolicach Nowej-Aleksandryi. Na drugiej znajdowały się ciemnożółte narzędzia krzemienne (neolityczne) ze stacyi, położonej w pobliżu wsi Głodno, pow. Nowo-Aleksandr., gub. Lubelskiej.

Nadto w gablotach różnych właścicieli były z archeologii przedhistorycznej następujące przedmioty: W gablocie p. A. Scholtza (Nr. 382 w sali I-ej) narzędzie krzemienne w postaci kłosa. W gablocie p. Hempla (Nr. 389 w tejże sali) narzędzie krzemienne w postaci dłutka i koniec dzidy żelazny, wykopane we wsi Leszczynie, w pow. Janowskim. W gablocie ks. A. Pleszczyńskiego (XXIV w sali IV-ej): mały grociak kamienny, 2 siekierki kamienne, młot kamienny, znalezione w okolicach Międzyrzecza, w gub. Siedleckiej. Wreszcie w gablocie Nr. XVI w tejże sali znajdował się ułamek młotka kamiennego, nadesłany przez p. A. Golińskiego z Urzędowa. Nadmienić należy, że część okazów archeologii przedhistorycznej, które znajdowały się w gablocie 1-ej i 2-ej w sali III-ej, ma przejść na własność projektowanego w Lublinie muzeum rolniczo-przemysłowego. Sporządzono zdjęcie fotograficzne okazów, narzędzi i naczyń przedhistorycznych, umieszczonych w gablotach 1-ej i 2-ej sali III-ej. Tablica, obejmująca tezybytki, jest jedną z trzydziestu, tworzących razem wybornie wykonany przez zakład fotograficzny p. W. Sierocińskiej w Lublinie „Album wystawy przedmiotów sztuki i starożytności w Lublinie 1901 r.“.